



## CEL:

Zanim zaczniesz się zastanawiać nad obrzędowością, czyli nad tym co ważnego dla danej grupy będzie podkreślone poprzez symbol, czyn, słowo – obrzęd, musisz wiedzieć co jest dla ciebie i dla was ważne. Musisz znać cel obrzędów.

Aby mądrze działać, trzeba wiedzieć, po co. A żeby wiedzieć, po co, trzeba wiedzieć, kim się jest i kim się chce być – trzeba odkryć i poznać swoją tożsamość. Tożsamość to z jednej strony poczucie odrębności względem innych, a z drugiej wewnętrzne przekonanie o własnej wartości. Tożsamość daje nam poczucie bezpieczeństwa i jest nośnikiem wartości. Odpowiedź na pytania, a nawet poszukiwanie odpowiedzi, „kim jestem” i „dokąd zdążam” pozwala odnaleźć ludzi, którzy podążają w podobnym kierunku i powędrować na te poszukiwania razem. Szukać odpowiedzi na to pytanie można na dwa sposoby – przez zdobywanie wiedzy i przez działanie.

Znajdujcie się w miejscu, w którym bardzo wyraźnie jest zaznaczona tożsamość. Zastanówcie się czym się ta tożsamość przejawia, dlaczego Dominikanie tworzą taką wspólnotę, co takiego robią, że faktycznie nią są. Jak wam się wydaje jaki jest ich wspólny cel poszukiwań i czy różni się on od celu Franciszkanów czy Kapucynów? Jeśli to nie, to czemu mimo wszystko zgromadzenia te mają własną tożsamość?

W Krakowie znajduje się wiele innych miejsc o wyraźnej tożsamości, zastanówcie się jak własną tożsamość budują lub budowali: Bractwo Kurkowe, rzemieślnicy należący do wspólnych cechów, rycerze, Armia Krajowa, turyści lub rowerzyści, Solidarność, Piwnica pod Baranami. Nie wszędzie był to jednakowy strój, nie wszędzie te same wartości, nie zawsze można było wartości publicznie manifestować a jednak każda z tych grup się utożsamia ze sobą.

Poniżej znajduje się kilka fragmentów różnych tekstów nawiązujących do celów harcerstwa, do współczesnych wartości i zagrożeń, które mogą wam pomóc w wybraniu ważnego dla was celu. Celem może być jakaś wartość, umiejętność bądź cecha.

*„Czy nie można by obmyślić Czegoś w rodzaju prawdziwego wychowania, opartego na rozwoju wewnętrznej, gorącej chęci jednostki do pracy nad sobą, w miejsce przestarzałego narzucania masom automatycznego instruowania z zewnątrz?”*

*„Ruch jest radosnym braterstwem, tym bardziej radosnym, że w Grze Skautingu robisz wielką rzecz dla bliźnich, zwalczasz kulturę egoizmu.”*

*„Podnieta do doskonalenia się, jeśli jest należycie wpojona osobnikowi, wywołuje jego czynny wysiłek w kierunku najlepiej odpowiadającym jego temperamentowi i siłom. Wygłaszanie praw skautowych w kazaniach lub wydawanie ich w formie rozkazów tłumowi chłopców nie przynosi najmniejszego pożytku każdy umysł wymaga specjalnego ich ujęcia i pobudzenia ambit do ich wykonywania.”*

*„Mówienie prawdy, a w konsekwencji wyniesienie człowieka na poziom autorytetu, na którym można polegać, całkowicie przemienia charakter człowieka i charakter narodu. Dlatego to leży na nas czynić wszystko, co możemy, aby podnieść poczucie honoru i prawdomówności wśród chłopców.”*

Cel, bowiem, któremu służą wszystkie organizacje skautowe, to ogarnięcie ruchem skautowym całej ludzkości we wszelkich przejawach jej życia. Cel to ogromny i daleki, lecz do takiego tylko warto dążyć z wiarą w zwycięstwo, które zdołamy osiągnąć za pomocą naszych środków:

- metody skautowej
- systemu zastępowych
- programu harcerskiego.

Szanujmy w dziecku, w młodej, a także dorosłej dziewczynie wolnego człowieka, którego tej wolności nie zamierzamy pozbawi. Chcemy jej natomiast nadać kierunek, współdziałający przy tym z daną jednostką. Pragniemy y każdy człowiek był zawsze sobą, lecz by jego dojrzałe „ja” powstawało przez rozbudowę wartości dodatnich tak silna, że aż pociągającą za sobą opanowanie lub zanik skłonności ujemnych.

Wolimy, by dziewczyna wypowiadała się przez czyn i dla czynu. Nie dajemy, więc dziewczętom gotowej wiedzy, gotowych poglądów, nie ułatwiamy pracy ani sobie ani im, nie pozbawiamy nikogo prawa do radosnego, zakończonego zwycięstwem wysiłku. Zamiast prawić morały i tą drogą uszlachetniać charakter wskazujemy wielki czyn, piękny symbol, postać prawdziwego człowieka.

Gdybyśmy oddziaływały bezpośrednio, wykonywane przedmioty, przeprowadzone zajęcia, stosowane zwyczajnie byłyby celem. Tymczasem zasada pośredniego oddziaływania, cechująca metodę harcerską, każe to wszystko traktować jako środki do celów o wiele poważniejszych, od wyrabiania od wewnątrz cennych cech charakteru, umiejętności działania, zdolności do współżycia społecznego, gotowości do służby najpiękniejszym ideałom.

Cel zbyt odległy, na zbyt wielką w stosunku do dnia codziennego miarę zakrojony, jest dla młodzieży ogólnikiem, czymś dalekim, obcym i obojętnym. Można go przybliżyć, wprowadzając ściśle związane ze sobą etapy, stopniowo przybliżając do celu.

Posługiwanie się wielkimi hasłami i pięknymi słowami na użytek powszedni pomniejsza, pospolituje każdą wielkość. Młodzież zaś musi mieć świątynię wielkich ideałów, które będzie chronić przed brudem, śmiechem i bezmyślnym dotknięciem, jeśli ma wyrosnąć do służenia w imię tych ideałów.

wszystkie zbrodnie, wszystkie nienawiści, wszystkie wojny można wyprowadzić z ludzkiego nieszczęścia. Bowiem żaden szczęśliwy człowiek nie popełni zbrodni, nie ogłosi wojny, nie pobije drugiego, nie będzie straszył ani zrzędził. Wysuwa wniosek, że dziecko staje się „trudne” niemal zawsze w wyniku niewłaściwego postępowania w domu. Trudne dziecko to dziecko nieszczęśliwe a jedyne leczenie, jakie można u niego zastosować to leczenie z nieszczęścia.

„Dobry Polak co dzień narodowi służy”. Zapadło mi to w pamięć. Byłam wtedy na trzecim obozie i nie miałam pojęcia jak można służyć narodowi, to brzmiało tak wzniośle i szumnie. Kiedy już zrozumiałam, że naród to wszyscy i każda służba jest służbą ojczyźnie, patriotyzm stał się dla mnie bliski, osiągalny.

Jak można służyć narodowi? Można prowadzić zbiórki o polityce, żeby próbować oduczyć narzekania na każdą władzę. Można poznać swój kraj od podszewki, żeby nie okazało się, że cudzoziemiec zna nasze lokalne tradycje lepiej od nas. Można popularyzować wiedzę o historii i kulturze w jakiejś lekkiej, strawnej formie. Można zaangażować się w pilnowanie Wawelu – żeby turyści nie plątali się w katedrze w czasie mszy i żeby nie dotykali wszystkiego w zasięgu ręki. Można oprowadzać po naszym mieście harcerzy z innych stron. Można wymyślić jeszcze 11 000 lepszych pomysłów.

A w harcerstwie, w drużynie, gromadzie? Patriotyzm jest uczuciem, trzeba więc go po prostu poczuć. Nikomu nie wpoimy tego na siłę, zresztą nie miałoby to większego sensu, ale możemy stworzyć dogodne warunki do rozwoju tej miłości. Jak? Moglibyśmy jechać na obóz na Słowację, i w sumie taniej by nas to wyszło. Czuję ukłucie zazdrości, kiedy znajomy Zawiszak opowiada mi, że w tym roku jadą na obóz tylko do Austrii, bo w Anglii, Francji, Hiszpanii już byli, a nikt z nich nie zna portugalskiego, więc ten kraj odpada. Niemniej jednak wiem, że dla wielu harcerzy obóz jest jedyną okazją do poznania własnego kraju, dlatego cieszę się, że jeździmy w Polskę. Nie można kochać kogoś, kogo się nie zna, prawda?

Ponadto pamiętajcie: **„Przykład nie jest jedną z metod wychowawczych. Jest jedyną.”**

Każdy wysiłek podejmowany jest po to, by wdrzeć się wyżej. Każda praca harcerska ma na celu budowanie, tworzenie wartości dodatnich, a nie niszczenie zła. Współcześni młodzi ludzie:

- Polskę Ludową znają z historii i wspomnień ludzi starszych;
- Doświadczają pluralizmu politycznego i światopoglądowego;
- Wyrastali w warunkach swobody wyboru;

- Uczestniczą w wolnym rynku;
- Otoczeni są skomercjalizowanymi mediami;
- Produkty komunikują się z nimi za pomocą reklamy; ten fakt zmienia niestety część postaw w kierunku materializacji;
- Marka produktu zyskała wyraźne konotacje społeczne i jest czynnikiem statusu;
- Nowe technologie informatyczne należą do ich codziennego doświadczenia. Rośnie pokolenie informatyczne, mówiące nieco innym językiem. Przynosi to ziarno wzrostu , ale niestety również ziarno zagrożenia (uprzedmiotowienie kontaktu – czat, uzależnienia od internetu, gier itp.)
- Żyją w warunkach otwarcia kraju na świat.

Młody Polak jest patriotą i członkiem pierwotnych grup społecznych: rodziny, społeczności lokalnej, grupy rówieśniczej, społeczności wyznaniowej, narodu.

Dumę z tego, że się jest Polakiem wyraża **84,8%** młodych Polaków.

Zagrożenia XXI w. dla młodzieży

- Chaos i hałas
- Liberalizm etyczny
- Przemoc (szkoły, rodzina, ulica)
- Beznadzieja – groźba braku pracy, pozbawienie społecznej młodości, brak lub nadmiar materialny)
- Konsumpcjonizm
- Ucieczki w irracjonalizm i sekciarstwo
- Subkultury (np. techno, blockersi itp.)
- Zdrowotne zagrożenia cywilizacyjne i uzależnienia

Właśnie w tym umiłowaniu interaktywności socjologowie dopatrują się sporej nadziei na społeczne zaangażowanie rosnącego pokolenia, gdy już dorośnie. Przedstawiciele Generacji Y chcą być aktywni i konstruktywni. Dorastają w czasach, gdy Ameryka znowu przeżywa rozkwit, bezrobocie jest niskie, jak nigdy, inflacji niemal nie ma. Dlatego są optymistami co do swej przyszłości i czują, że to głównie oni będą tworzyć nowe społeczeństwo informatyczne. To całkowicie odmienny nastrój pokoleniowy.

Twoja historia nie zaczyna się od twego urodzenia. Twoja historia to historia twojego narodu. To są przodkowie twoi: niewolnicy i poganiacze, (...) chłopci, panowie, mieszczenie, szlachta(...) geniusze i durnie, wynalazcy i szalbierze, bohaterowie i zdrajcy, twórcy i gałgani (...). Do nich należysz. Powiększysz grono jednych lub drugich. Będiesz człowiekiem godnym albo podłym, twórcą? albo oszustem. Od ciebie zależy za kim pójdziesz, do jakich tradycji nawiądziesz (...).

Czy umiesz się dzielić?

Czy lubisz dawać?

Czy potrafisz od kogoś coś przyjąć?

Czy potrzebujesz rozmowy, aby dowiedzieć się czegoś o sobie?

Czy czujesz się potrzebna?

Czy chcesz przekraczać swoje ograniczenia?

Czy dostrzegasz potrzebę działania razem?

Neill jest świadomy faktu, że rezygnacja z tego, co samemu uważa się za ważne jest najtrudniejszą rzeczą na świecie, ale argumentując z drugiej strony zwraca uwagę na to, że jedynie przez wyrzeczenie znajdujemy życie, postęp i szczęście. Musimy się wyrzec swojej nietolerancji, która wynika z lęku, musimy się wyrzec starej moralności i wyroków tłumu. Innymi słowy, musimy stać się indywidualnościami, by wiedzieć, na czym naprawdę stoimy. Nie jest to łatwe, gdyż jesteśmy kombinacją wszystkich, z którymi się zetknęliśmy i których wartości wiele przejęliśmy.

Kurs metodyki harcerek nazywać się będzie **EMPIRIA- doświadczenie. Wiedza zdobyta przez obserwację, doświadczenie stanowiące podstawę prawdziwego poznania.**

W kontekście obecnej sytuacji historycznej - Jakie wartości są dla was ważne? CO chciałbyście z waszym zastępem robić, poznać, doświadczyć, przeżyć? Do czego chcecie zainspirować siebie nawzajem?

<b>Inteligencja</b>	<b>Sens</b>	<b>Inwencja</b>
<b>Mądrość</b>	<b>Słuszność</b>	<b>Konsekwentność</b>
<b>Rozsądek</b>	<b>Logika</b>	<b>Polot</b>
<b>Celowość</b>	<b>Indywidualność</b>	<b>Dalekosiężność</b>
<b>Spryt</b>	<b>Bystrość</b>	<b>Rozmach</b>
<b>Przytomność</b>	<b>Wyczulenie</b>	<b>Fantazja</b>
<b>Błyskotliwość</b>	<b>Pojętność</b>	<b>Pomysłowość</b>
<b>Przedsiębiorczość</b>	<b>Zaradność</b>	<b>Inicjatywa</b>
<b>Pojętność</b>	<b>Rzutkość</b>	<b>Świadomość</b>
<b>Zaufanie</b>	<b>Otwartość</b>	<b>Odwaga</b>

Główna cecha mojego charakteru:

Potrzebujemy ciszy...

ponieważ zdarzają się takie chwile,  
kiedy potok pustych słów z naszych ust  
zagłusza to co chcemy powiedzieć

Potrzebujemy ciszy...

ponieważ zdarzają się takie chwile,  
kiedy nasza gadanina zagłusza  
wszystkie nasze myśli

Potrzebujemy ciszy...

ponieważ zdarzają się takie chwile,  
kiedy ciepły koc rozmowy  
staje się wygodny, że umysł zasypia

Potrzebujemy ciszy, ponieważ zdarzają się takie chwile

kiedy uświadamiamy sobie, że już nie wiemy co mamy powiedzieć

i zdajemy sobie sprawę z tego

że dalsze mówienie nie ma znaczenia

Zastanówcie się co jest dla was ważne, porozmawiajcie o tym, co myślicie i jak rozumiecie to wszystko powyżej. Rozmawiając udajcie się na ulicę Rajską 1 i tam szukajcie następnej koperty.



## TREŚĆ

Jak już wiecie CO jest dla was ważne, na kim chcecie się wzorować, spróbujcie znaleźć analogie, symbole, gesty, czyny, wyrażające wasze cele w literaturze, historii, kulturze, bibliografii. By stworzyć obrzędowość konieczna do tego jest wiedza. Nie można uznawać za ważną cechę mądrości, nazywając się Sowami, nie mając żadnego pojęcia o tych ptakach. Nie można uznawać za ważną cechę szybkości i nazwać się lampartami, nie ćwicząc swej szybkości w działaniu. Wtedy wasze nazwy i obrzędy są puste i nic nie wnoszą. Trzeba zdobyć WIEDZĘ i opracować TREŚĆ waszych obrzędów. Znajdźcie więc nazwę zastępu, ważny symbol, poszukajcie w historii podobnych przykładów i powiązań. Niech będzie to spójne z **EMPIRIĄ** i z tym, co dla was jest ważne. Szukajcie wokół wartości i umiejętności, które chcielibyście nabyć.

Gdy już zdobędziecie jakąś orientację, będziecie mieć jasność celu i treści, choć niekoniecznie zdążycie tak szybko wszystko znaleźć – to można jeszcze zrobić później, udajcie się wspólnie do ogrodu na tyłach Batorego 12 i tam szukajcie ostatniej koperty.



## FORMY

Gdy już macie cel i treść waszych obrzędów, należy się zastanowić nad formą ich przekazu. Trzeba wymyślić takie czynności i gesty, takie słowa i obrzędy by całą treść przekazać waszemu zastępowi w sposób POŚREDNI. Czyli nie rozmawiać o odpowiedzialności, ale powierzyć odpowiedzialność, nie tłumaczyć, na czym polega tożsamość, ale utożsamić się z zastępem, nie czytać o odwadze, ale wspólnie się na nią zdobyć, nie pisać o otwartości, ale przekroczyć jakieś swoje ograniczenia.

Istotę obrzędowości dobrze oddają te słowa:

*„Rzucano mi się zawsze w oczy, że po to, aby osiągnąć powodzenie w świecie, trzeba sprawiać pozór szalonego, a być roztropnym.”*

*/Charles-Louis de Montesquieu/*

Zastęp powinien być zdolny do współżycia harcerskiego, mieć własny program i realizować go metodą harcerską. Całe wychowanie odbywa się tu drogą pośrednią – nikt nie głosi kazań, nikt nie pyta o pochodzenie, zastęp ma charakter demokratyczny, przy czym każda z dziewcząt ma pewną wartość charakteru, którą może wnieść do zastępu. Zastęp świadomie dochodzi do własnego godła, do własnych obyczajów, umie je uzasadnić, ceni je i nie zamieniłby ich na inne za nic w świecie. Jeśli zastęp jest żywym organizmem, postawa wszystkich jego członkiń musi być czynna. Nieobecność lub bierność jednostki paraliżuje sprawność całego organizmu. Każda jednostka w zastępie jest potrzebna, co więcej jest niezbędna. Wszystkie powinny iść równym krokiem, tylko wtedy się zastęp rozwija. Na uwagę zasługuje organizowanie się dziewcząt w trójki w ramach zastępów. Każda trójka odpowiedzialna była za pewną część pracy zastępu – realizując przy tym własne zainteresowania. Nieobecność lub nieprzygotowanie jednej trójki rozbiło zastęp, brak bowiem było dziewczętom tego, co te trzy miały wnieść do zastępu na zbiórce. Sprawiało to, że cała trójka wzajemnie się pilnowała, by zajęcia były przygotowane, by wszystkie były na zbiórce, by zastęp był zadowolony z przeprowadzonych zajęć. Dzięki rywalizacji i współzawodnictwu między zastępami, wytwarza się zbiorowy duch zastępu, który wpływa na podniesienie poziomu chłopców i osiągnięcie przez nich wyższego stopnia ogólnej sprawności. Każdy chłopiec w zastępie rozumie, że jest odpowiedzialną jednostką i że honor grupy zależy w pewnym stopniu od jego umiejętności „wielkiej gry”. Rywalizacja zespołowa uczy współdziałania.

Kilka inspiracji....

rozdanie chleba  
wspólna nauka gotowania konkretnej potrawy  
zadanie zespołowe  
harc  
współzawodnictwo  
świadecko  
ogień  
inicjatywa

Spróbujcie wymienić się doświadczeniami w zakresie form pracy, tego, co dla was miało znaczenie w życiu – może się wam uda odnaleźć jakieś wyznaczniki obrzędów. Dlaczego dobrze pamiętacie pewne rzeczy i wydarzenia? W jaki sposób widać, że coś jest dla kogoś ważne? Jak wy traktujecie ważne wartości? Przełóżcie te formy na warunki kursu i spróbujcie wymyślić jak możecie przekazać zastęp swojej następczyni, by zachować całą treść, jaką wspólnie stworzycie. Wymyślcie jak możecie do zastępu siebie nawzajem przyjąć (lub wy wasze harcerki), i co podczas kursu możecie robić by stworzyć własną **TOŻSAMOŚĆ**.